

Mgr Marta Gołuch

*Wydział Prawa i Administracji*

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

## **Pieczą naprzemienną jako formę ochrony dobra dziecka w konflikcie okołorozwodowym**

### **Joint-custody as a form of protection of the child's wellbeing in the divorce conflict**

**Abstrakt:**

Celem artykułu jest przybliżenie zagadnienia pieczy naprzemienną jako jednej z dopuszczalnych form sprawowania opieki przez rodziców nad dzieckiem w czasie trwania postępowania rozwodowego oraz po jego zakończeniu. Przybliżona zostanie podstawa prawna do orzeczenia takiej opieki, uwarunkowania decydujące o możliwości jej zastosowania oraz walory jakie ze sobą niesie dla rozwoju dziecka, pod warunkiem prawidłowego jej wykonywania przez rodziców. W artykule omówione zostały badania i okoliczności potwierdzające, iż pieczę naprzemienną stanowi formę opieki najbardziej zgodną z dobrem dziecka, co z kolei stanowi elementarną zasadę polskiego porządku prawnego. Pozwala bowiem wykluczyć wystąpienie głównego problemu, jakim jest alienacja dziecka od jednego z opiekunów, gdyż pieczę nad dzieckiem sprawowana jest przez oboje rodziców w porównywalnych, odpowiednio długich okresach czasu. Zapewnia to małoletniemu stały kontakt zarówno z matką jak i z ojcem, a rodzicom pozwala na aktywny udział w wychowaniu dziecka.

**Słowa kluczowe:** pieczę naprzemienna; opieka nad dzieckiem; opieka naprzemienna; konflikt okołorozwodowy; dobro dziecka

**Abstract:**

The aim of the article is to present joint-custody as one of the acceptable forms of parental care over the child during the divorce proceedings and after its completion.

The legal basis for the decision of such care, the conditions determining the possibility of its use and the benefits that it brings for the child's development – provided that it is properly performed by parents - will be discussed. The article presents research confirming that joint-custody is a form of care that is the most compatible with the well being of the child, which in turn is an elementary principle of the Polish legal order. It allows to rule out the occurrence of the main problem, which is the alienation of the child from one of the guardians, because the care of the child is exercised by both parents in comparable, sufficiently long periods of time. This ensures that the minor is in constant contact with both mother and father, and allows parents to actively participate in raising their child.

**Key words:** joint-custody; childcare; alternating care; divorce conflict; child wellbeing

Najwyższą wartością zasługującą na ochronę w przepisach prawa polskiego jest dobro dziecka. Według Wandy Stojanowskiej (1979) może być ono rozumiane jako „kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do

należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładając zbieżność tak pojętego dobra dziecka z interesem społecznym” (s. 27). Potrzeba ochrony dobra dziecka była wielokrotnie wyrażana zarówno w literaturze przedmiotu, doktrynie, jak i bezpośrednio w treści orzeczeń sądów, w tym Sądu Najwyższego (1997, 2000, 2018). Szczególnie często zasada kierowania się potrzebami i dobrem małoletniego wskazywana jest w aspekcie postępowania rozwodowego. Przyjmuje się, że celowo w przepisach prawa nie zostało wyraźnie sprecyzowane na czym owa ochrona dobra ma polegać, tak, aby sąd orzekający w danej sprawie miał każdorazowo, przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych, możliwość dokonania oceny indywidualnie dla każdej rodziny. Stojanowska (1979) wskazuje, iż „ochrona dobra dziecka w prawie rozwodowym polega więc na ustaleniu, za pomocą odpowiednio dobranych i zastosowanych środków dowodowych, wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, a w szczególności charakteryzujących sytuację dziecka, i na prognozowaniu przez porównanie jego obecnej sytuacji z sytuacją po ewentualnym rozwodzie, oraz na dokonaniu wyboru rozstrzygnięcia (wariantu optymalnego) najbardziej korzystnego dla dziecka w wyniku przeprowadzonej analizy czynników determinujących jego dobro w ujęciu wieloaspektowym - przy założeniu wyczerpania wszelkich obiektywnie możliwych do zastosowania środków w celu pojednania rodziców i pewności co do istnienia zupełnego i trwałego rozkładu ich pożycia” (s.35).

Przepisy Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego (dalej: k.r.o.) nakładają na rodziców obowiązek wykonywania władzy rodzicielskiej tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny (art. 95 § 3 k.r.o.). Niestety praktyka sądowa pokazuje, że częstokroć dobro małoletniego nie jest zagrożone poprzez wydanie orzeczenia o rozpadzie związku małżeńskiego rodziców, a poprzez zachowania i postawy współmałżonków w trakcie trwania konfliktu okołorozwodowego. O ile rodzice nie popełniają podstawowego błędu polegającego na celowym wykorzystaniu dziecka jako karty przetargowej w procesie i prowadzenia „wojny pozycyjnej” o jego względy, to niestety częstokroć pochłonięci konfliktem przestają koncentrować się na dziecku, co w skrajnym przypadku może prowadzić to nawet do zaniedbania. Częstokroć zdarza się także, iż rodzice podejmują w dobrej wierze działania, które i tak w efekcie przynoszą skutek odwrotny od zamierzonego. Jak zwraca uwagę Renata Sikora i Elżbieta Trzęsowska-Greszta (2016) w początkowej fazie dziecko jest biernym (rzadziej czynnym) uczestnikiem agresji rodziców wobec siebie. Narastający pomiędzy rodzicami konflikt staje się stresorem chronicznym,

który stanowi bardzo silne obciążenie dla dziecka. W wyniku powyższego małeletni traci poczucie bezpieczeństwa, będące filarem uniwersalnych rozwojowych potrzeb ludzkich.

Wskazana powyżej „wojna pozycyjna” o względy dziecka może polegać na nastawianiu małeletniego przeciwko drugiemu ze współmałżonków, przekazywaniu mu nieprawdziwych i/lub przesadzonych informacji na temat tego rodzica oraz indoktrynowaniu małeletniemu własnych poglądów co prowadzi do emocjonalnego odrzucenia przez dziecko jednego z rodziców. Zjawisko to było przedmiotem badań amerykańskiego psychiatry dziecięcego i sądowego dr Richarda Gardnera (1999), który obserwując uczestnictwo dzieci w konfliktach okołorozwodowych stworzył koncepcję PAS (*parental alienation syndrome* - syndrom odosobnienia od jednego z rodziców). Wymaga podkreślenia, iż syndrom PAS może wystąpić wyłącznie wtedy, gdy odrzucany rodzic nie jest sprawcą przemocy seksualnej, fizycznej czy psychicznej w stosunku do dziecka. Wymaga zaznaczenia, iż koncepcja PAS wzbudza obecnie liczne kontrowersje. Krytycy podkreślają niewystarczającą ilość danych empirycznych na potwierdzenie istnienia wskazanego syndromu oraz brak uwzględnienia go w klasyfikacji zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders, Fifth Edition* (DSM-5). Natomiast zwolennicy argumentują, iż możliwe jest rozpoznanie syndromu PAS, pomimo braku jego bezpośredniej kwalifikacji w DSM-5, przy pomocy uznawanych zaburzeń psychicznych, jak na przykład problem w relacjach rodzic – dziecko (V61.20: *Parent-Child Relational Problems*), dziecko dotknięte stresem wynikającym z relacji pomiędzy rodzicami (V61.29: *Child Affected by Parental Relationship Distress*), nadużycia psychologiczne wobec dziecka (V995.51: *Child Psychological Abuse*), zaburzenia urojeniowe ukierunkowane na partnera (V297.1: *Delusional Symptoms in Partner if Individual with Delusional Disorder*). (Bernet i in., 2010; Domitrovich, 2015; O'Donohue, Benuto, Bennet, 2016; Siracusano i in. 2015; Vilalta, Nogal, 2017).

Nie w każdej sprawie rozwodowej z udziałem małeletniego dochodzi do wystąpienia PAS. Decydujące znaczenie ma postawa rodziców, w tym brak wywierania wpływu na dziecko w postaci konieczności opowiedzenia się po jednej ze stron (Namysłowska, Heitzman, Siewierska, 2009). Możliwość prawidłowego rozwoju dziecka pomimo trwania konfliktu okołorozwodowego pomiędzy małżonkami, potwierdzają wyniki badań przeprowadzonych przez Instytut Ekspertyz Sądowych z Krakowa w 1992 r. Wykazano, że jedynie jedna z 9 obserwowanych form konfliktu między rodzicami - w postaci angażowania dziecka w konflikt - związana jest z prezentowanymi przez dziecko zaburzeniami w rozwoju psychicznym (Czerederecka, 2008). Jak podkreślają Justyna Kaczmarek, Hanna

Kotara, Tamara Pocent (2004) „angażowanie dziecka w konflikt między rodzicami, prowadzący do osłabienia lub zerwania jego więzi emocjonalnej z jednym z nich, jest formą przemocy emocjonalnej wobec dziecka” (s. 4). Jak pokazują badania Fundacji Dzieci Niczyje z 2012 r. przeprowadzone wśród dzieci w wieku 11-17 lat, aż 22% badanych kiedykolwiek doświadczyło przemocy psychicznej ze strony dorosłych, przy czym w 55% przypadków sprawcami byli rodzice. W 28% badani nie chcieli udzielić informacji o sprawcy, a jedynie w 17% wskazano, iż sprawcami przemocy były inne osoby (Włodarczyk, Makaruk, 2013).

Natomiast najczęstszym błędem rodzicielskim popełnianym pomimo chęci ochrony małoletniego jest tzw. „postawa maski”, czyli tworzenie dla dziecka swoistej fikcji dalej trwającego stanu szczęśliwej rodziny i próba odizolowania małoletniego od problemu, wykluczenia go z rozmów i ustaleń dotyczących miejsca zamieszkania, wyboru szkoły, przeprowadzki czy kosztów utrzymania. Powyższe kwestie są istotne także z punktu widzenia małoletniego, dlatego postawienie go przed faktem i brak odpowiedniej rozmowy dostosowanej do wieku i rozwoju emocjonalnego dziecka powoduje u niego większą niepewność, strach. Niewątpliwie negatywnie wpływa to na jego dobro. Prawidłowa komunikacja umożliwiająca dziecku poruszenie istotnych dla niego kwestii ma pozytywny wpływ na rozwój małoletniego (Sikora, Trzęsowska–Greszta, 2016). Konieczność uwzględnienia potrzeb i preferencji małoletniego została dostrzeżona i zabezpieczona przez ustawodawcę w obowiązujących przepisach, gdzie wskazał, iż rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia (art. 95 § 4 k.r.o.).

Natomiast odpowiedzią prawodawcy na powyżej opisane zjawisko, w którym rodzice przejawiają chęć współdziałania i porozumiewania się w kwestii małoletniego, aczkolwiek robią to w sposób nieumiejętny, jest możliwość skierowania przez sąd małżonków na warsztaty kompetencyjne w zakresie konfliktu okołorozwodowego lub zobowiązanie ich do realizowania innych form pracy z rodziną, z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń (art. 109 § 2 pkt 1 k.r.o.).

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.r.o. w toku procesu rozwodowego sąd wydaje orzeczenie odnośnie władzy rodzicielskiej, miejsca zamieszkania małoletniego, jak i sposobu kontaktu dziecka z tym z rodziców, z którym nie zamieszkuje na stałe. O ile chodzi o władzę rodzicielską, to sąd może pozostawić pełną władzę rodzicielską obydwójgu z rodziców, pozbawić jej któregoś z rodziców lub ją ograniczyć do współdecydowania w istotnych kwestiach dziecka, takich jak wybór szkoły czy

wybór sposobu leczenia (art. 107 k.r.o.). Natomiast jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, to może ono zostać ustalone zarówno przy matce, jak i przy ojcu, w zależności, od ustalenia które z nich daje większą rękojmię prawidłowego sprawowania opieki nad dzieckiem. Zależy również od ustalenia, na którego z rodziców ukierunkowana jest więź emocjonalna, kto jest w danym momencie dla małoletniego postacią dominującą, pierwszoplanową zaspakajającą jego potrzeby fizyczne i duchowe. Często podkreśla się, że kwestia preferencji dziecka może ulec zmianie chociażby wraz z wiekiem i rozwojem małoletniego, stąd w przepisach uregulowana została możliwość wydania orzeczenia zmieniającego dotychczasowe postanowienia odnośnie miejsca zamieszkania jak i władzy rodzicielskiej nad dzieckiem (art. 106 k.r.o.).

Przy zachowaniu pełnej władzy rodzicielskiej dla obojga rodziców istnieje jeszcze jedna, odmienna od opisanych powyżej, forma opieki nad małoletnim, która może zostać zastosowana przez sąd - opieka naprzemienna. Przyjmuje się, że ma ona miejsce gdy dziecko spędza od 30 % do 70% czasu pod pieczęą jednego z rodziców, a pozostałą część czasu pod opieką drugiego (Bastais, Ponnet i Mortelmans, 2012). Prawidłowo wykonywana przez rodziców piecza naprzemienna jest najbardziej zgodna z dobrem małoletniego. Trafnie zauważają Sikora i Trzęsowska-Greszta (2016), że funkcjonowanie dzieci pozostających w opiece naprzemiennej, w porównaniu do dzieci mieszkających z jednym rodzicem jest korzystniejsze. Świadczą o tym m.in. wskaźniki zdrowia psychicznego i fizycznego dzieci pozostających w tej formie opieki i dzieci mieszkających tylko z jednym rodzicem, którym najczęściej jest matka (Fabricius i Luecken, 2007).

Choć praktyka orzekania przez sąd pieczy naprzemiennej, jako najbardziej zgodnej z dobrem dziecka, jest coraz wyraźniejsza, to nie została ona wprost wyrażona w przepisach k.r.o. W polskiej doktrynie prawa rodzinnego dominuje przekonanie o dopuszczalności orzeczenia przez sąd pieczy naprzemiennej domyślnie na podstawie art. 58 § k.r.o. (Bodnar i in., 2015; Gajda i in., 2012; Justyński, 2011; Zegadło, 2011). Niestety w obecnym stanie prawnym taka forma opieki nie została bezpośrednio zdefiniowana. Pojęcie „opieka naprzemienna” można odnaleźć jedynie w Ustawie o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. W Kodeksie Postępowania Cywilnego (dalej: k.p.c.) mowa jest o „orzeczeniu, w którym sąd określił, że dziecko będzie mieszkać z każdym z rodziców w powtarzających się okresach” (art. 598<sup>22</sup> k.p.c.). Jak słusznie zauważył Rzecznik Praw Obywatelskich, brak systematyki pojęciowej i definicji, co do tej formy opieki powoduje dużą niepewność prawną, prowadzącą do różnego traktowania obywateli przez organy administracji publicznej oraz sądy. W związku z powyższym, w dniu 22 maja 2017 r. na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich Adam

Bodnar (2017) zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, mającej na celu zdefiniowanie w polskim systemie prawnym instytucji opieki naprzemiennnej.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że warunkiem ustanowienia pieczy naprzemiennnej jest współdziałanie rodziców. Opieka naprzemienna będąca w zgodzie z dobrem małoletniego może zostać zastosowana wyłącznie w sytuacji, gdy rodzice prezentują jednolity i spójny system wychowawczy, są zdolni uzgadniać szczegóły dotyczące codziennych czynności, mają do siebie zaufanie i potrafią zadbać o stworzenie pozytywnej atmosfery przy przekazywaniu sobie dziecka (Domański, 2015). W przeciwnym przypadku taka forma opieki mogłaby nieść jeszcze większą szkodę dla małoletniego, gdyż dużego wysiłku od dziecka wymaga przystosowanie się do nowych warunków, w tym akceptacja trudności związanych z koniecznością ciągłych przeprowadzek (Sikora i Trzęsowska–Greszta, 2016). Wyzwaniem jest też brak stabilności otoczenia (McInnes i in., 2003).

Bodnar i in. (2015) podkreślają, że „aby opieka naprzemienna mogła stać się korzystnym rozwiązaniem, spełnione muszą być szczególne warunki. Wymaga zatem poprawnej i bezkonfliktowej relacji między rodzicami, a więc w każdej sytuacji stawiania potrzeb dziecka na pierwszym miejscu w stosunku do ewentualnych personalnych animozji między rodzicami; zostawienia za sobą przeszłości; samokontroli; dobrej komunikacji na temat dziecka i w obecności dziecka. Niezbędna jest także bardzo sprawna organizacja: precyzyjny i przewidywalny plan zapewniający jednak łatwą reorganizację w przypadku potrzeby modyfikacji; systematyczne i zrównoważone monitorowanie postępów szkolnych przez oboje rodziców; dowożenie dziecka na zajęcia szkolne i pozaszkolne. Nie bez znaczenia jest również sytuacja finansowa rodziny, jako że opieka naprzemienna oznacza utrzymywanie dwóch domów, w których pełnoprawnym mieszkańcem jest dziecko (pokój dziecka, podwójny „komplet” rzeczy codziennego użytku dla dziecka)” (tamże, s. 464-465).

Dnia 27 marca 2018 r. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zgłosiła projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, stanowiący realizację postulatów zawartych w petycji wielokrotnej „Stop alienacji rodzicielskiej” PW-9-01/17 wniesionej do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i popartej przez 1101 osób indywidualnych (Mamątow, 2018). Jednym z głównych celów zmian było wskazanie orzekania przez sądy opieki naprzemiennnej jako priorytetowego sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej. Największa modyfikacja miałyby dotyczyć art. 58 § 1a k.r.o. poprzez nadanie mu następującego brzmienia: „W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, może

powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom oraz określić wykonywanie opieki nad dzieckiem w ten sposób, że dziecko będzie mieszkało przemiennie z każdym z rodziców w porównywalnych okresach, z wyjątkiem przypadku, gdy jedno z rodziców zamieszkuje za granicą” (Mamątow, 2018, s. 2).

O ile samą idee zmiany wskazanego przepisu należy ocenić jak najbardziej pozytywnie, gdyż zgodnie z oczekiwaniami pozwoli wyeliminować istniejącą niepewność prawną, to jednak wątpliwości budzi jego proponowane sformułowanie. Właściwym jest, że nowe brzmienie przepisu nie obliguje sądu do orzeczenia opieki naprzemiennej, a jedynie daje taką możliwość, jednakże należałoby się zastanowić nad zasadnością proponowanego ograniczenia dotyczącego możliwości orzeczenia opieki naprzemiennej w przypadku zamieszkiwania jednego z rodziców za granicą. Jak wskazano powyżej, jednym z decydujących warunków orzeczenia pieczy naprzemiennej i okolicznością, która obligatoryjnie podlega badaniu przez sąd, jest realna możliwość realizacji takiej formy opieki przez rodziców, w tym także uwzględnienie odległości jaka dzieli ich miejsca zamieszkania. Opieka naprzemienna nie może nastęrczać problemów w funkcjonowaniu dziecka w życiu codziennym. Przykładowo nie sposób uznać, aby wielogodzinna, powtarzająca się cyklicznie podróż z jednego miejsca zamieszkania do drugiego lub do placówki edukacyjnej była zgodna z dobrem małoletniego. Możliwą do wyobrażenia jest sytuacja, gdy jeden z rodziców mieszka za granicą, a jednocześnie odległość między miejscami zamieszkania opiekunów jest mniejsza, czas jej pokonania jest znacznie krótszy, a organizacja prostsza niż w przypadku rodziców mających miejsce zamieszkania na dwóch krańcach Polski. Czy zatem nie byłoby bardziej zasadne dodanie do proponowanej treści przepisu przesłanki, jaką jest organizacyjna możliwość realizacji tej formy opieki lub pozostawienie sądowi oceny nie tylko zasadności, ale i możliwości realizacji pieczy naprzemiennej zamiast wprowadzenia ograniczenia co do zamieszkiwania poza granicą Polski przez jednego z rodziców?

Powyższe uwagi należy analogicznie odnieść do proponowanej treści art. 107 § 2 k.r.o., który miałby otrzymać brzmienie: „W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom oraz określić wykonywanie opieki nad dzieckiem w ten sposób, że dziecko będzie mieszkało przemiennie z każdym z rodziców w porównywalnych okresach, z wyjątkiem przypadku, gdy jedno z rodziców zamieszkuje za granicą” (Mamątow, 2018, s. 2).

Zmiana w art. 97 k.r.o. poprzez dodanie § 3 o treści: „Rodzice, o których mowa w ust. 1, obowiązani są do wzajemnego informowania się o bieżących sprawach dziecka oraz przekazywania dokumentów dziecka, w szczególności dowodu

osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość, a także dokumentacji medycznej.” (Mamałow, 2018, s. 2) jest następstwem bezpośredniego wprowadzenia do ustawy opieki naprzemiennej. W przypadku tego przepisu powstaje pytanie już nad samą potrzebą jego wprowadzania, gdyż jak podkreślano ustanowienie pieczy naprzemiennej możliwe jest jedynie przy właściwej postawie i współpracy rodziców. Gdy dziecko przez dłuższy okres ma pozostawać pod opieką jednego z opiekunów, to naturalnym wydaje się konieczność posiadania przez niego dokumentów dziecka. Brak porozumienia współmałżonków w tej kwestii de facto eliminuje dopuszczalność pieczy naprzemiennej. Nawet gdyby uznać, że istnieje potrzeba wyrażenia *expressis verbis* obowiązku przekazywania dokumentów dziecka, to w proponowanym brzmieniu przepisu brak jest określenia, kiedy, w jakim celu i w jaki sposób dokumenty te mają zostać przekazane.

Projekt ustawy (Mamałow, 2018) przewiduje także zmiany w art. 598<sup>22</sup> k.p.c. Jak wspomniano we wcześniejszej części artykułu, przepis ten jako jeden z niewielu zawierał już odniesienie do opieki naprzemiennej, a jego nowe brzmienie należy uznać jedynie za kosmetyczną zmianę związaną z ujednoliceniem nomenklatury.

Natomiast należy podkreślić, że już teraz, nawet bez bezpośredniego uregulowania w przepisach prawa opieka naprzemienna znajduje wielu zwolenników. Daje bowiem możliwość sprawowania pieczy nad dzieckiem przez obojga rodziców w zbliżonym zakresie. Dziecko w tym przypadku spędza porównywalne okresy czasu z każdym z opiekunów, co zapewnia mu stały kontakt zarówno z matką jak i z ojcem, a rodzicom aktywny udział w wychowaniu małoletniego. Nie mamy do czynienia z ustaleniem rodzica pierwszoplanowego. Pieczę naprzemienną wyróżnia równość pomiędzy rodzicami w relacjach z małoletnim, które przez to, że mieszka na zmianę u obojga rodziców, to są oni dla niego w tym samym stopniu dostępni oraz tak samo związani emocjonalnie.

Zalety opieki naprzemiennej w krajach zachodnich dostrzeżono już w latach 70-tych ubiegłego wieku. Było to ściśle związane ze zmianami w postrzeganiu tradycyjnego podziału ról w rodzinie na model partnerski, a w amerykańskim prawodawstwie pojawiło się pojęcie „*joint custody*” (wspólna opieka). Judith Wallerstein i Sandra Blakeslee (2006) stwierdzają, że w 1971 sądy sporadycznie przyznawały wspólną opiekę małżonkom rozwodzącym się. Natomiast w 2006 roku w 33 stanach uznano wspólną opiekę jako podstawową formę opieki nad dzieckiem po rozwodzie rodziców.

Przeprowadzone zostały w tym zakresie badania potwierdzające dobry wpływ tej formy opieki na rozwój dziecka. Z metaanaliz Roberta Bausermana (2002; 2012) wynika, że im mocniej oboje rodzice angażują się po rozwodzie w życie dziecka, tym dla niego lepiej. Rośnie jego poczucie własnej wartości, w szkole zbiera



lepsze oceny, sprawia mniej kłopotów wychowawczych. Ponadto stwierdził on, że dzieci, które po rozwodzie rodziców spędzają porównywalną ilość czasu zarówno z matką, jak i ojcem, są w większości przypadków lepiej społecznie przystosowane, niż dzieci po rozwodzie pozbawione kontaktu z jednym z rodziców. Poza tym ujawniają mniej problemów emocjonalnych, mają wyższe poczucie wartości i tworzą lepsze relacje w rodzinie i w grupie rówieśniczej (Bauserman, 2002; 2012).

Podsumowując, pomimo trudności jakie może nastęrczać opieka naprzemienna zarówno dla rodziców jak i dla dziecka (w tym przede wszystkim brak stabilizacji otoczenia) to i tak obiektywnie należy ją uznać za formę pieczy najbardziej zgodną z dobrem małoletniego. Posiada ona wiele zalet w porównaniu do pozostałych typów opieki, gdzie małoletni pozostaje pod opieką jednego z rodziców a z drugim posiada ograniczony kontakt w sposób ustalony przez sąd lub pozbawiony jest tego kontaktu. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że niezależnie od tego czy opieka naprzemienna nad dzieckiem zostanie bezpośrednio zdefiniowana w polskich przepisach prawa, czy jak dotychczas będzie znajdować swoje źródło w sposób pośredni, to winna być stosowana ze szczególną ostrożnością i przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy takich jak współpraca i kompetencje rodziców oraz realna możliwość jej wykonywania, choćby z uwagi na odległość pomiędzy miejscami zamieszkania. Natomiast każdorazowo kompasem i czynnikiem decydującym zarówno dla rodziców, jak i dla sądu zawsze powinno być dobro małoletniego.

### **Bibliografia:**

- Bastais K., Ponnet K., Mortelmans D. (2012). Parenting of divorced fathers and the association with children's self-esteem. *Journal of Youth and Adolescence*, 41, 1643-1656.
- Bauserman, R. (2002). Child adjustment in joint-custody versus sole-custody arrangements: A meta-analytic review. *Journal of Family Psychology*, 16(1), 91-102. DOI: 10.1037/0893-3200.16.1.91.
- Bauserman, R. (2012) A Meta-analysis of Parental Satisfaction, Adjustment, and Conflict in Joint Custody and Sole Custody Following Divorce, *Journal of Divorce & Remarriage*, 53:6, 464-488, DOI: 10.1080/10502556.2012.682901.
- Bernet, W., von Boch-Galhau W., Baker A. J. L., Morrison S. L. (2010). Parental Alienation, DSM-V, and ICD-11, *The American Journal of Family Therapy*, 38:2, 76-187, DOI: 10.1080/01926180903586583
- Bodnar, A. (2017). *Wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości w sprawie sprawowania przez rodziców pieczy naprzemiennnej nad małoletnim dzieckiem z 22 maja 2017 r.* Sygn. IV.7021.91.2017.MK. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

- Bodnar, A., Gójska, A., Kuziak, L., Śledzińska-Simon, A., Zegadło, R. (2015). *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*. Warszawa: C.H. Beck Wydawnictwo Polska.
- Czerederecka, A. (2008). *Rozwód a rywalizacja o opiekę nad dziećmi*. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis.
- Domański, M. (2015). *Orzekanie o pieczy naprzemiennej w wyrokach rozwodowych*, Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości.
- Domitrovich, J. S. (2015). Two Opposing Views. *Judges' Journal*. 54(3), 21-22.
- Fabricius, W.V., Luecken, L.J. (2007). Post-divorce living arrangements, parent conflict, and long-term physical health correlates for children of divorce. *Journal of Family Psychology*, 21, 195-205.
- Gajda, J., Ignatowicz, J., Pietrzykowski, J., Pietrzykowski, K., Winiarz, J. (2012) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck Wydawnictwo Polska.
- Gardner, R. (1999). Guidelines for assessing parental preference in child-custody disputes. *Journal of Divorce & Remarriage*, 30 (1-2); 1-9. DOI: 10.1300/J087v30n01\_01.
- Justyński, T. (2011). *Prawo do kontaktów z dzieckiem w prawie polskim i obcym*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Kaczmarek, J., Kotara, H., Pocent, T. (2004). *Syndrom odosobnienia od jednego z rodziców. Mechanizmy psychologiczne występujące w konflikcie okołorozwodowym według koncepcji Richarda Gardniera*. Warszawa: Komitet Ochrony Praw Dziecka.
- Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 1360, ze zm.).
- Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy (Dz.U. z 2017 r. poz. 682, ze zm.).
- Mamątow, R. (2018). *Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Kodeks karny z dnia 27 marca 2018, druk nr 776, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Senat Rzeczypospolitej Polskiej IX Kadencji*.
- McInnes, E., Orkin, G., Flood M., Swinbourne, K. (2003). What's wrong with a presumption of joint custody? *Family Matters*, 65, 62-65.
- Namysłowska, I., Heitzman, J., Siewierska A. (2009). Zespół Gardniera – zespół oddzielenia od drugoplanowego opiekuna (PAS). Rozpoznanie czy rzeczywistość rodzinna? *Psychiatria Polska*, 43 (1), 5-17.
- O'Donohue, W., Benuto L. T., Bennett N. (2016). Examining the validity of parental alienation syndrome, *Journal of Child Custody*, 13(2-3), 113-125, DOI: 10.1080/15379418.2016.1217758
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1997 r w sprawie II CKN 90/96.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1751/00.

- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2018 r. w sprawie IV CSK 442/17.
- Sikora, R., Trzęsowska–Greszta, E. (2016). Opieka naprzemienna - w kontekście rozwodu rodziców i kosztów psychicznych ponoszonych przez dzieci, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 1 (25), 288-298.
- Siracusano, A., Barone, Y., Lisi, G., Niolu C. (2015). Parental alienation syndrome or alienating parental relational behaviour disorder: a critical overview. *Journal of Psychopathology*, 21; 231-238.
- Stojanowska, W., (1979). *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Ustawa o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz.U. z 2018 r. poz. 2134, ze zm.).
- Ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2018 r. poz. 2179, ze zm.).
- Vilalta, R., & Nodal, M. W. (2017). On the myth of Parental Alienation Syndrome (PAS) and the DSM-5. *Papeles del Psicólogo*, 38(3), 224-231, DOI: 10.23923/pap.psicol2017.2843.
- Wallerstein, J.S., Blakeslee, S., (2006). *Druga szansa - mężczyźni, kobiety i dzieci dziesięć lat po rozwodzie*. Kielce: Charaktery.
- Włodarczyk, J., Makaruk, K. (2013). *Ogólnopolska diagnoza problemu przemocy wobec dzieci. Wyniki badania*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.
- Zegadło, R. (2011). Miejsce zamieszkania, miejsce pobytu, miejsce zwykłego (stałego) pobytu dziecka oraz piecza naprzemienna. *Rodzina i Prawo*, 17-18/2011, 5-18.